

KS. WACŁAW SOCHA

INFORMACJA DOTYCZĄCA WPROWADZANIA W ŻYCIĘ POSTANOWIEŃ KONSTYTUCJI O LITURGII NA UKRAINIE

Ukraina jako niezależne państwo powstała w 1991 r. w rezultacie politycznych zmian w Europie i rozpadu potężnego ZSRR. Zmiany polityczne spowodowały również ożywienie religijne. Ostatnie dziesięć lat to powolny, ale systematyczny rozwój Kościoła rzymskokatolickiego na terenie całej współczesnej Ukrainy.

Dzisiejsza Ukraina to państwo niemal dwa razy większe od Polski. Mieszka tutaj ok. 50 mln mieszkańców. Wśród wielu narodów znaczące miejsce zajmują Polacy (ok. 1 mln). To nasi rodacy często stanowili w parafiach rzymskokatolickich główną grupę wiernych, na której opierało się ich funkcjonowanie.

Obecnie struktura Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie przedstawia się następująco. Istnieje jedna metropolia lwowska. W jej skład wchodzi archidiecezja we Lwowie, diecezje: łucka, kamieniecko-podolska, kijowsko-żytomierska i administratura apostolska Zakarpacia.

W odrodzonej diecezji kamieniecko-podolskiej (1991) biskup ordynariusz Jan Olszański erygował w dniu 1 X 1991 r. w Gródku Podolskim pierwsze po rozpadzie ZSRR Wyższe Seminarium Duchowne Kościoła rzymskokatolickiego na terenie

²³ Por. *Testament św. Franciszka. W: Pisma św. Franciszka i św. Klary.* Warszawa 1992 s. 67 n.

Ks. dr WACŁAW SOCHA – wykładowca liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Gródku Podolskim (Ukraina); adres do korespondencji: ul. Stapińskiego 19, 38-400 Krosno.

Ukrainy. W późniejszych latach powstawały kolejno seminaria w Worzelu koło Kijowa dla diecezji kijowsko-żytomierskiej oraz we Lwowie (dzielnica Brzuchowice) dla archidiecezji lwowskiej. W Wyższym Seminarium Duchownym w Gródku wykłady dla kleryków odbywają się w języku polskim, a liturgia sprawowana jest aż w czterech językach: polskim, ukraińskim, rosyjskim i łacińskim.

Wraz z rozwojem struktur Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie pojawiła się potrzeba wprowadzania języka narodowego do liturgii.

Jako wykładowca liturgiki w Wyższym Seminarium Duchownym w Gródku Podolskim, chciałbym się podzielić swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi sprawy wprowadzania języka ukraińskiego do liturgii Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie. Zaznaczam równocześnie, że sam nie należę do żadnych komisji i moje uwagi pochodzą z obserwacji poczynionych w poszczególnych parafiach, głównie na Podolu, w diecezji kamieniecko-podolskiej.

Przed powstaniem niepodległego państwa ukraińskiego funkcjonowanie parafii było bardzo utrudnione. Na tym rozległym terytorium pracowało w sposób oficjalny tylko kilku kapłanów. Pracujący w tym czasie kapłani posługiwali się w liturgii językiem polskim lub łacińskim. Trzeba również zaznaczyć, że terytorium Ukrainy jest podzielone w zależności od posługiwania się językiem. Mieszkańcy Ukrainy zachodniej i środkowej (Podole) posługują się w zdecydowanej większości językiem ukraińskim, natomiast w Ukrainie wschodniej i na Krymie zdecydowana większość posługuje się językiem rosyjskim.

W parafiach na terenie archidiecezji lwowskiej językiem dominującym w liturgii jest język polski. Większość wiernych ma korzenie polskie. W parafiach pojawiają się jednak wierni, którzy nie znają języka polskiego. Ta sytuacja powoduje, że w niektórych parafiach wprowadza się język ukraiński do liturgii. Dotyczy to głównie liturgii słowa (czytania, homilie i kazania).

Inna sytuacja panuje na terenie diecezji kamieniecko-podolskiej. Istnieją tutaj parafie, gdzie mieszka wielu Polaków (np. Gródek Podolski, Kamieniec Podolski, Bar, Murafa, Chmielnicki, Winnica). W tych ośrodkach-parafiach nabożeństwa sprawuje się w języku polskim oraz ukraińskim. W parafiach, które powstały w ostatnich latach, liturgia sprawowana jest zwykle w języku ukraińskim. Do Kościoła przychodzi coraz więcej wiernych, którzy nie znają języka polskiego. Nabożeństwa w języku ukraińskim cieszą się w tych wspólnotach dużą popularnością.

Na terenach wschodnich Ukrainy, gdzie jest mała garstka Polaków, a wspólnoty parafialne skupiają wiernych różnych narodowości, językiem liturgicznym jest język rosyjski. Duszpasterze korzystają tam z pomocy liturgicznych opracowanych w języku rosyjskim w Rosji. Do tych pomocy należy Mszał, lekcjonarze, skrócony brewiarz oraz wydawane co miesiąc „Tietradki liturgiczne”

Komisja Liturgiczna powołana przy Konferencji Episkopatu Ukrainy przygotowuje tłumaczenia poszczególnych ksiąg liturgicznych. Można stwierdzić, że prace te postępują zbyt wolno.

Do dzisiaj Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie może korzystać z sześciu tomów Lekcjonarza w języku ukraińskim. Od czterech lat duszpasterze korzystają ponadto z ukraińskiego tłumaczenia Części stałych Mszy świętej. Według zapewnień Przewodniczącego Komisji Liturgicznej przy Konferencji Episkopatu Ukrainy bpa Marki-

jana Trofimiaka już wkrótce ma ukazać się wydanie pełnego Mszału w języku ukraińskim. W końcowym etapie przygotowania są Rytuały m.in. chrztu dzieci, sakramentu małżeństwa i obrzędy pogrzebu. Wprowadzenie zatwierdzonych tekstów liturgicznych w języku ukraińskim doprowadzi do ujednoczenia wielu modlitw, które dotychczas nie zawsze tłumaczone były przez kompetentne osoby.

Obserwując życie liturgiczne w diecezji kamieniecko-podolskiej, mogę stwierdzić, że duszpasterze pochodzący z Polski czy absolwenci seminariów duchownych na Ukrainie nie powinni zapomnieć o języku polskim. W parafiach, w których występuje znacząca grupa Polaków, nie można zapominać lub ograniczać nabożeństw w języku polskim. Równocześnie obok liturgii w języku polskim należy pamiętać o tych, dla których jedynym zrozumiałym jest język ukraiński lub rosyjski. W kilkunastu parafiach (np. Gródek Podolski) tak zorganizowano liturgię, że jest miejsce na Mszę świętą w języku polskim i ukraińskim. Uważam, że tylko w ten sposób można rozwiązać delikatny problem języka liturgicznego. W parafiach, w których duszpasterz potrafi tak zorganizować liturgię, aby wszyscy byli zadowoleni (nabożeństwa w języku polskim i ukraińskim), nie ma większych podziałów czy kłótni. Gdy tej dobrej woli zabraknie, następuje podział wśród wiernych.

W okresie ostatnich lat, mimo wielu przeszkód z różnych stron (władza, prawosławni, a nawet grekokatolicy), Kościół rzymskokatolicki na Ukrainie rozwija się. Możemy się spodziewać, że nowi kapłani, którzy kończą seminaria na Ukrainie, zastąpią kapłanów przybyłych z krajów sąsiednich (Polska, Słowacja) i w nowym stuleciu przyczynią się do rozwoju Kościoła na Ukrainie.